

Debata „Floty” i Auxilii

Usługi odszkodowawcze dla flot



22

Chociaż poważne wypadki komunikacyjne z uszkodzeniem ciała to nie jest główny problem zarządców parków samochodowych, to jednak czasowe bądź nawet trwałe wyłączenie pracownika z wykonywania czynności zawodowych stanowi poważne zagrożenie dla zatrudniającej go firmy. Szczególnie, jeśli jest to kluczowy pracownik, którego nie da się szybko zastąpić. Między innymi takie wnioski płyną ze zorganizowanej przez magazyn „Flota” i firmę odszkodowawczą Auxilia debaty.

Spotkanie odbyło się 10 listopada w samym centrum Poznania w Hotelu Andersia. Wzięli w nim udział: Krzysztof Nowak z firmy Remes; Michał Zmitrowicz ze Szkoły Auto Škody; Bartosz Boberski, prezes firmy Auxilia; Tomasz Poliwoda, radca prawny; a także Bartosz Skwiercz, PR manager firmy Auxilia oraz Piotr Wielgus i Tomasz Chojnacki, redaktorzy „Floty” i „Auta Firmowego” w roli moderatorów dyskusji. Tematem rozmowy był problem, jaki dla przedsiębiorstwa stwarza wypadek komunikacyjny z udziałem pracownika kierującego służbowym samochodem. Dyskusja rozpoczęła się od opowiedzenia przez zaproszonych przedstawicieli firm o swoich flotach – ich liczebności, specyfice wykorzystania, a także częstotliwości

wypadków, w których biorą udział samochody. I chociaż zarówno Krzysztof Nowak, jak i Michał Zmitrowicz początkowo wskazywali, że w ich firmach najczęściej występują drobne szkody parkingowe, a poważne wypadki nie zdarzają się, to w dalszym toku dyskusji wspominali również o tych groźniejszych zdarzeniach ze swojego doświadczenia zawodowego. Informacjami o szczególnie ważnych przypadkach podzielił się w rozmowie Michał Zmitrowicz, który działa w szkole jazdy doszkalającej kierowców – często z firm



mających problemy z wysoką wypadkowością aut służbowych. Przedsiębiorstwa niechętnie wysyłają swoich pracowników na takie szkolenia, uznając je za zbędne i tym samym marginalizując problem wypadków samochodowych w swoich parkach. Ta tendencja zresztą była wi-



Radca prawny Tomasz Poliwoda (pierwszy z prawej) wyjaśnia formalne zasady dochodzenia odszkodowania

Piotr Wielgus oraz Bartosz Boberski, prezes firmy odszkodowawczej Auxilia, dyskutowali o roli pracodawcy w sytuacji wypadku

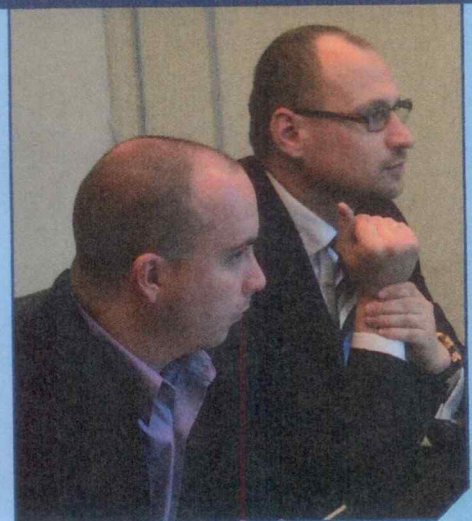


Foto: J. Ugrasnicki



Zaproszeni przedstawiciele firm: Michał Zmitrowicz ze Szkoły Auto Škody i Krzysztof Nowak z firmy Remes

doczna przez całą debatę i taki zasadniczy wniosek z niej płynął. Prawdą jest, że szczególnie poważne wypadki z uszkodzeniem ciała kierowcy zdarzają się statystycznie rzadko. Nie oznacza to jednak, że nie występują w ogóle. Problemem jest fakt, że z tego powodu firmy zdają się nie przyjmować do wiadomości, że ta kwestia może dotknąć także ich pracowników. Dopiero gdy zdarzy się poważny wypadek i staną przed faktem dokonanym, kierownictwu przedsiębiorstw otwierają się oczy. Podczas dyskusji wynikł także inny problem, zresztą bardzo powszechny w naszym kraju – tzw. psychologii. Wypadek,

szczególnie taki, gdy biorący w nim udział kierowcy doznają uszkodzenia ciała, wytwarza dodatkową biurokrację. Trzeba wypełnić dokumenty, zgłosić szkodę, wystąpić o ewentualne odszkodowanie. Pojawia się tu pytanie: kto ma to zrobić? Rzadko kiedy konkretny dział w firmie ma takie czynności w wykazie kompetencji, a już w ogóle rzadko kto chce się tym osobiście w firmie zająć. Dlatego, gdy wypadek jest poważny i kierowca zostaje ranny, najczęściej jest on pozostawiony samemu sobie w kwestii odszkodowania. Zostaje tym samym narażony na podejmowanie decyzji o przyjęciu zaproponowanej ugody odszkodowawczej w sytuacji szoku pourazowego, co nigdy nie jest korzystne. Podczas debaty zaproszeni przedstawiciele firm zgodzili się, że pomoc zewnętrznej firmy w dochodzeniu odszkodowania jest wartościowa i może być dobrym dodatkiem do przywilejów pracowniczych, dając zatrudnionemu pewność, że w razie poważnego wypadku otrzyma odpowiednią pomoc.

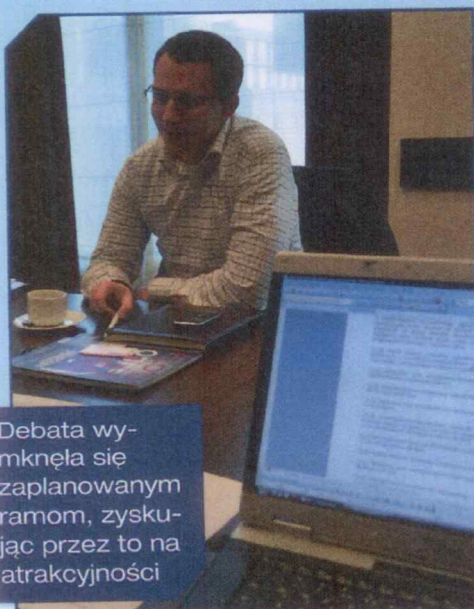
23

BARTOSZ BOBERSKI

PREZES FIRMY ODSZKODOWAWCZEJ AUXILIA



Nasza debata dowiodła, że istnieje zainteresowanie i potrzeba wprowadzenia usługi odszkodowawczej dla flot samochodowych dotyczącej ochrony pracowników przed skutkami wypadków komunikacyjnych. Przedstawiciele firm nie mieli obiekcji co do samej idei tej usługi, ale raczej do określenia wymiernych korzyści, na jakie przedsiębiorstwo może liczyć. Na pierwszym miejscu pojawiła się kwestia ochrony pracowniczej. Jest to szczególnie ważne w czasach, gdy wiele firm szuka oszczędności, a pojawienie się bezpłatnej usługi, która daje określoną korzyść pracownikom, wpływając dodatnie na ich motywację, jest odbierane bardzo pozytywnie. Jak dowiodła debata, usługa odszkodowawcza będzie z pewnością stanowić korzyść dla pracownika dotkniętego skutkami wypadku. Oczywiście firmy posiadające floty są również zainteresowane korzyściami ekonomicznymi, w tym tzw. zryczałtowanym zwrotem kosztów nieobecności pracownika. Kwoty te sięgają nawet 20 000 zł, które firma może otrzymać w przypadku, gdy jej pracownik z polecenia pracodawcy współpracuje z Auxilią w celu odzyskania odszkodowania. Warto podkreślić, że usługa jest dla samych firm flotowych całkowicie darmowa, a przy tym bardzo opłacalna. Nie wiąże się z żadnym dodatkowym ubezpieczeniem. Cieszymy się, że w czasie debaty przybliżyliśmy usługę Auxilia i mogliśmy odpowiedzieć na pytania przedstawicieli zaproszonych firm. Zawsze chętnie odpowiemy na indywidualne pytania firm flotowych.



Debata wymknęła się zaplanowanym ramom, zyskując przez to na atrakcyjności